

## UROCZYŚCIE ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

### Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiąticy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym

języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże».

(Dz 2, 1-11).

### Psalm responsoryjny (Ps. 104(103), 1ab i 24ac. 29bc-30. 31 i 34).

**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

*Błogosław, duszo moja, Pana,  
o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki.  
Jak liczne są dzieła Twoje, Panie,  
ziemia jest pełna Twych stworzeń.*

**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

*Gdy odbierasz im oddech, marnieją  
i w proch się obracają.*

*Stwarzasz je napełniając swym duchem  
i odnawiasz oblicze ziemi.*

**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

*Niech chwała Pana trwa na wieki,  
niech Pan się raduje z dzieł swoich.  
Niech miła Mu będzie pieśń moja,  
będę radował się w Panu.*

**Niech zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię.**

### Czytanie z *Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian*

Bracia: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus». Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wie-

lu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem.

(1 Kor 12, 3b-7. 12-13).

### Sekwencja:

*Przybądź, Duchu Święty,  
Ześlij z nieba wzięty  
Światła Twego strumień.  
Przyjdź, Ojczyźnie ubogich,  
Przyjdź, Dawco łask drogich,  
Przyjdź, Światłości sumień.  
O, najmiłszy z gości,  
Słodka serce radości,  
Słodkie orzeźwienie.  
W pracy Tyś ochłodą,*

*W skwarze żywą wodą,  
W płaczu utulenie.  
Światłości najświętsza,  
Serc wierzących wnętrza  
Podдай Twjej potędze.  
Bez Twójego tchnienia,  
Cóż jest wśród stworzenia?  
Jeno cierni i nędze.  
Obmuj, co nieświęte,  
Oschłym wlej zachętę,*

*Ulecz serca ranę.  
Nagnij, co jest harde,  
Rozgrzej serca twarde,  
Prowadź zabląkanę.  
Daj Twoim wierzącym,  
W Tobie ufającym,  
Siedmiorakie dary.  
Daj zasługę męstwa,  
Daj wieniec zwycięstwa,  
Daj szczęście bez miary.*

**Alleluja, Alleluja, Alleluja!**

**Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych  
i zapal w nich ogień swojej miłości.**

**Alleluja, Alleluja, Alleluja!**

### Słowa Ewangelii według św. Jana

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do

nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

(J 20, 19-23).

## PERŁOWY JUBILEUSZ

**Karolina Kalinowska: Księżę Proboszczu, 30 lat kapłaństwa to niemało. Jakie były początki tego pięknego powołania?**

**Ks. Proboszcz Mirosław Dziedzic:** Myślę, że moi parafianie mają prawo wiedzieć troszeczkę o korzeniach mojego kapłaństwa. Mój dom rodzinny to Pietrzykowice Żywieckie, przedmieścia Żywca, 100km od Krakowa. Po wojnie powołań kapłańskich było tu kilkanaście, a najwięcej właśnie w latach 80. To był taki „boom” powołaniowy; wybrano Papieża Polaka, wzrosło zainteresowanie Kościołem. Poszedłem do seminarium właściwie nie wiedząc, co mnie tam czeka, gotowy zaakceptować wszystko, co się wydarzy – i było to pozytywne doświadczenie, zdecydowanie. Pamiętam zwłaszcza mój pierwszy rekonesans, podczas ferii zimowych w 1979 r., trzy dni dobrych, ciekawych rekolekcji dla maturzystów, możliwość spotkania się z klerykami – to chyba ostatecznie zaważyło, że poszedłem tą drogą.

**Czyli kiedy w 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II mówił na Jasnej Górze do młodych: „Wymagajcie od siebie nawet, jeśli inni nie będą od was wymagać”, był Ksiądz już w seminarium?**

Tak, byłem wtedy klerykiem. W tym roku św. Jan Paweł II spotkał się również i z nami, w Krakowie, na dziedzińcu Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, przy ul. Franciszkańskiej 3. Mieliśmy okazję w takiej serdecznej, ciepłej, dobrej atmosferze przekonać się, jak bardzo Papież kocha nas, młodych ludzi, którzy garną się do kapłaństwa. A było nas na roku wtedy ponad 80, to było wówczas największe seminarium w Europie, w sumie ponad 400 osób na 6 latach. Pamiętam, że Ojciec Święty rzucił nam parę pilek z balkonu... Tak to wtedy było, w takim klimacie dojrzałem do kapłaństwa. Był polski Papież, była Solidarność, przeżywałem to wszystko w Krakowie.

**Pamiętam, jak któregoś dnia podczas kazania wspominał Ksiądz o tym, jak trwaliście w seminarium na Adoracji Najświętszego Sakramentu w czasie, gdy wybuchł stan wojenny...**

Tak, dobrze to pamiętam. Raz w miesiącu była tak zwana „doba eucharystyczna”. Jest to taki dzień, gdy właściwie od rana do wieczora odbywa się wystawienie Najświętszego Sakramentu, obowiązuje święte milczenie, są nabożeństwa, jest konferencja, ale najwięcej czasu spędza się jednak na kolanach. I właśnie tak Pan Bóg zrzędził, że tamtej nocy, z 12 na 13 grudnia 1981 r., mieliśmy „dobę eucharystyczną”. Adoracja zaczęła się w sobotę wieczornym nabożeństwem i trwała przez całą noc, a później całą niedzielę. Informacja o stanie wojennym zastała nas na modlitwie, klęczących przed Jezusem Eucharystycznym. Nie muszę mówić, że była to szczególnie intensywna i żarliwa modlitwa za Ojczyznę...

**A pierwsze Msze święte, które Ksiądz odprawił?**

Pierwsza Msza święta była odprawiona w czasie święceń kapłańskich, które otrzymaliśmy z rąk ks. Kard. Franciszka Macharskiego w Katedrze na Wawelu, 19 maja 1985 r. Pamiętam, że było to o godz. 10.00. Wyświęcono nas wówczas 60, ale byli

jeszcze saletyni (7 lub 8) i 1 benedyktyn, a więc w sumie Kardynał Macharski wyświęcił wówczas około 70 neoprezbiterów. W pierwszym tygodniu kapłaństwa odprawiałem Msze święte szczególnie, nie w szerszym gronie, ale w gronie kapłanów, przyjaciół, ludzi bliskich sercu, w takich miejscach jak Częstochowa i Łagiewniki – ale tu jeszcze nie było bazyliki, tylko kaplica Sióstr Miłosierdzia – także u Sióstr Sercanek, bo już wtedy miałem w Krakowie swoją rodzoną siostrę, która wybrała drogę życia zakonnego i została Sercanką. Natomiast Msza święta prymicyjna odbyła się w Dzień Matki, 26 maja 1985 r., w mojej rodzinnej parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Było zaproszonych 250 osób: rodzina, przyjaciele, nauczyciele, katecheci, kilkudziesięciu księży, no i oczywiście parafianie. Do tego doszło jeszcze 10 żywczanek w oryginalnych, kolorowych strojach ludowych i niespodzianka, którą

mi zgotowano: chór z Goleiszowa! W sumie więc chyba było na tych moich prymicyjach około 300 osób. Na obrazku prymicyjnym dałem cytaty z Listu św. Pawła do Rzymian - „Zło dobrem zwyciężaj”. Rok wcześniej zamordowano ks. Jerzego i to był mój gest solidarności z tym heroicznym kapłanem.

**Wspominał Ksiądz o siostrze, która jest Sercanką. Myślę, że bardzo dobrze świadczy to i o domu rodzinnym i o najbliższym środowisku, że w tej rodzinie wyrosły dwa tak piękne powołania: kapłańskie i zakonne.**

Nasza rodzina zawsze była blisko Kościoła, dorastaliśmy w atmosferze głębokiej religijności, Bogu niech będą dzięki, nie było w naszym domu problemów z wiarą, które dziś stają się udziałem

wielu polskich rodzin. Chociaż do ministrantury nie dałem się namówić, może dlatego, że do kościoła mieliśmy kilometr, jakoś mnie to poranne wstawanie odstręczało. Ale zawsze chodziło się na nabożeństwa różańcowe i na majówki – zresztą, u nas w domu nawet nie mówiło się: „idę na majówkę”, u nas mówiło się: „idę na majowe”, bo to było nabożeństwo, nie piknik. W 8 klasie zostałem lektorem i to też z pewnością miało duży wpływ na moje powołanie. Spotkałem na mojej drodze życia wielu bardzo dobrych kapłanów, zarówno proboszcz, jak i wikarzy dali mi dobry przykład stylu życia kapłańskiego na wysokim poziomie.

**I gdzie Ksiądz po tych święceniach kapłańskich trafił?**

Pierwsza parafia Jaworzno - Szczakowa, 13 tys. ludzi, byłem tam 2 lata, zajmowałem się zasadniczo duszpasterstwem młodych. Uczyłem młodzież, zajmowałem się też grupą oazową, miałem nawet zespół muzyczny. Były tam przepiękne festiwale muzyczne, mieściła się tam szkoła muzyczna drugiego stopnia, więc muzykującej młodzieży było sporo. Później była Sucha Beskidzka, całe 6 lat, przełom lat 80. i 90. Cudowna młodzież oazowa (około 100 osób) – i znowu festiwale piosenki religijnej, ciężarówka sprzętu muzycznego z Rotundy w Krakowie, dymy, światła na dziedzińcu zamku suskiego... Potem 3 lata u św. Anny, tam miałem okazję poznać specyficzne środowisko



ludzi, których znamy na przykład z „Tygodnika Powszechnego”, aktorów, piosenkarzy, ludzi kultury i nauki. Jeszcze żył ks. prof. Tischner, miał swoich wiernych słuchaczy, którzy przychodzili na jego Msze święte. To były lata 1993-1996. Mocno wryła mi się w pamięć katecheza w V LO i duszpasterstwo akademickie. To wtedy powstały „Chrześcijańskie Dni Żaka”. A później 10 lat Nowej Huty. Też bardzo ciekawy okres, parafia p.w. św. Brata Alberta, większa od naszej, ponad 20 tys. ludzi, duszpasterstwo, można powiedzieć masowe, a przy tym wiele ciekawych inicjatyw: trzy wspólnoty neokatechumenalne, mocna Akcja Katolicka, ciekawe wspólnoty dla młodzieży. Była też już wtedy świetna parafialna gazeta, miesięcznik „Brat” – ta redakcja istnieje do dziś. Organizowało się różne akcje, pamiętam na przykład rekolekcje dla dzieci, które prowadził znany z „Ziarna” ks. Bp Długosz z Częstochowy, również o. Jan Góra, wtedy też bardzo popularny, gromadził na swoich rekolekcjach ludzi młodych. Myślę, że dzisiaj bałbym się być proboszczem w takiej wielkomiejskiej parafii jak nasza, gdyby nie darowane mi przez Pana Boga doświadczenie tych 10 lat owocnego duszpasterzowania w Nowej Hucie. A potem była Bazylika Mariacka, gdzie spędziłem 2 lata. Piękna świątynia, ciekawi ludzie – choć 90% spośród tych, którzy przychodzili na nabożeństwa, nie byli moimi parafianami – i znowu wróciłem uczyć do V Liceum, podobnie gdy pracowałem w Kolegiacie św. Anny.

#### ***A po kolędzie chodził Ksiądz po Rynku Głównym...***

A żeby Pani wiedziała, że tak! Dużo tam banków i restauracji, ale prywatne mieszkania też, chodziło się do parafian mieszkających i w Rynku i na otaczających Rynek ulicach: na Brackiej, Grodzkiej, Floriańskiej. Niektórzy z naszych parafian byli potomkami starych krakowskich rodzin, mieli tytuły hrabiowskie, spotykało się nazwiska tak znane, jak chociażby Potoccy.

#### ***A później pierwsze probostwo?***

Tak. Po tych 2 latach w Mariackiej świątyni zostałem proboszczem w parafii p.w. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Opatkowicach. Parafia wtedy nieduża, niecałe 3 tys., teraz mocno się rozwija, powstają tam nowe osiedla. To stosunkowo młoda parafia, która odłączyła się od parafii w Gaju. Gaj ma koronowany obraz Matki Bożej Gajskiej, to wielowiekowe już miejsce kultu. A w samych Opatkowicach ja byłem trzecim z kolei proboszczem i tylko 3 lata. Myślałem, że zabawię tam dłużej, ale... Pewnego dnia zadzwonił ks. Kardynał, zaprosił na rozmowę i zaproponował mi parafię Najświętszej Rodziny... I jak tu powiedzieć Kardynałowi, że się chyba pomylił...?! (*śmiech*).

#### ***I w duchu posłuszeństwa, Bogu dzięki, trafił Ksiądz Proboszcz do nas...***

Tak. I od 1 sierpnia 2011 r. jestem tutaj z Wami, na tej parafii, za którą już nie jeden raz Biskupowi dziękowałem. Nasza parafia ma spore osiągnięcia. Jest tu cudowna świątynia, jest zaplecze duszpasterskie i przede wszystkim są ludzie – ludzie, którzy potrafili wybudować wielką świątynię i ożywić ją duchem modlitwy. U nas jest rzeczywiście wielu bardzo pogłębionych religijnie chrześcijan, świadczy o tym ogromna ilość Komunii Świętych, których w ciągu roku rozdajemy około 300 tys. I chcę tu powiedzieć, że zawsze cieszymy się każdym powrotem, każdym parafianinem, który na nowo w Kościele zaczyna swoją relację z Bogiem poważnie traktować. Mamy sporo osób starszych, z dziećmi też nie najgorzej, natomiast problemem jest u nas duszpasterstwo młodych. To duże wyzwanie. Kiedyś mieliśmy polskiego Papieża, była fascynacja Ojcem Świętym, który się do ludzi młodych tak bardzo wychylał, kochał ich miłością wzajemną. Po jego śmierci, kogoś, kto byłby dla młodzieży autorytetem na tak masową skalę w polskim Ko-

ściele dość trudno znaleźć, ale myślę, że obecny Papież Franciszek, Papież tego pokolenia, również jest dla młodych Polaków fascynujący i cudownie się składa, że tak niedaleko, zaledwie parę kilometrów od nas, będzie miał swoje spotkania z młodzieżą, właściwie z całego świata. Nasza młodzież zobaczy tych innych młodych, którzy ciągle z Papieżem chcą mieć po drodze. To wielka łaska i trzeba za nią Panu Bogu dziękować.

#### ***Równocześnie z objęciem naszej parafii został Ksiądz również mianowany asystentem Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej, prawda?***

Tak, to również jest sukcesja po ks. Prałacie Józefie, to są te miejsca, które on wcześniej z powodzeniem zajmował i można powiedzieć, nakreślił jakieś kierunki. Trzeba właśnie ks. Józefowi w dużym stopniu oddać to, że Akcja Katolicka w Krakowie powstała, to on zapalił się do tego pomysłu i bardzo gorliwie dbał, żeby te oddziały powstały wszędzie tam, gdzie to tylko było możliwe, również u nas. Nasz oddział zyskuje nowych członków, dość mocno zaznacza swoją obecność w parafii, ma swoją propozycję dla wszystkich.

#### ***I nie tylko w parafii. Przyznam, że najbardziej mi się w działaniach Akcji Katolickiej podoba zajmowanie stanowiska również w kwestiach społeczno - publicznych, to niesłuchanie potrzebne.***

Tak, zdecydowanie. Dosyć łatwo jest w Polsce znaleźć ludzi do grup modlitewnych – i chwala im za to, bo takich ludzi zawsze potrzeba – ale to, czego nam brakuje to osoby, które chcą się angażować w dzieła społeczne. W Polsce brakuje takiego, dużej klasy formatu działacza katolickiego, który przyniesie chlubę Kościołowi. Nie można tu oczywiście zapominać o całej gałęzi prasy katolickiej. My mamy „Naszą Familię”, dwutygodnik, za który też Panu Bogu dziękuję i cieszę się, że jest, że są tam dobre teksty, które do tysiąca rodzin co dwa tygodnie regularnie docierają.

#### ***To jeszcze spytam na koniec: jakie plany ma Ksiądz Proboszcz na następne 30 lat kapłaństwa?***

Jak chcesz Pana Boga rozśmieszyć, to opowiedz Mu, jakie masz plany na przyszłość... (*śmiech*). Cóż, planem i mądrością każdego chrześcijanina, nie tylko księdza, jest otwarcie na Boże natchnienia i współpraca z łaską Bożą, tak to powinno wyglądać. Z założeń, które dotyczą, powiedzmy duszpasterstwa, to myślę, że przede wszystkim chciałbym utrzymać te wspólnoty, które u nas już są, niech się pogłębiają. I jeśli by się dało jakoś zaktywizować młodzież, jak już to wspomniałem, jeszcze raz ich ożywić, byłoby wspaniale. Natomiast z zamierzeń materialnych, na pewno dokończenie prezbiterium. Pan prof. Wincenty Kućma, który w tym roku obchodzi 80-lecie urodzin, od grudnia ubiegłego roku mocno współpracuje znowu z naszą parafią. Rzeźbi się dwa potężnie, 4-metrowe archanioły. Są już też szkice dwóch bocznych ołtarzy, jeden będzie poświęcony Panu Jezusowi Miłosiernemu, drugi św. Michałowi Archaniołowi, będą też stalle i parę innych elementów. Jest jeszcze temat kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej – szczególnie może bliski mojemu sercu, bo urodziłem się właśnie w dzień, gdy wspomniamy Ją pod tym tytułem – tę kaplicę też warto troszkę od strony estetycznej poprawić i upiększyć to, co jeszcze na razie jest nie do końca takie, jak trzeba. Bardzo mnie cieszy to, że stanowi to wszystko jedną, spójną wizję artystyczną jednego Mistrza, dzięki czemu wszystko będzie ze sobą współgrać.

#### ***Dziękuję bardzo za rozmowę.***

Bóg zapłać. Dziękuję Pani i Czytelnikom „Naszej Familii”.

***Rozmawiała  
Karolina Kalinowska***

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Obchodzimy dziś Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która kończy okres wielkanocny. Za tydzień Uroczystość Trójcy Przenajświętszej zamykająca czas Spowiedzi i Komunii wielkanocnej. Niech radość paschalna trwa w nas podczas każdej Eucharystii niedzielnej. Śpiewając hymn „O Stworzycielu Duchu przyjdź” możemy dziś otrzymać dar odpustu zupełnego.
2. Jutro przypada Święto NMP Matki Kościoła. Msze św. zostaną odprawione o godz. 6.30, 7.00, 9.00 oraz po południu o godz. 16.30 i 18.00.
3. W dniu dzisiejszym gościemy w naszej Parafii ks. dra Stanisława Dyndała, wiceprezesa Krajowego Dzieła Kolpinga, który głosi kazania jako misjonarz skierowany do pracy misyjnej w Kamerunie. Możemy go wesprzeć patronatem misyjnym przez modlitwę oraz dar ofiary pieniężnej.
4. W przyszłą niedzielę zakończymy nabożeństwa majowe. Ostatnią majówkę połączoną z procesją wokół kościoła odprawimy po Mszy św. o godz. 17.00.
5. Składamy serdeczne Bóg zapłać za każdy dar serca złożony przed tygodniem do puszek na wyjazd wakacyjny dla dzieci do Władysławowa. Ofiary na ten cel wyniosły 4.462zł. Dziękujemy również trzem rodzinom, które ofiarowały dzieciom na wakacyjny wyjazd 5.000zł.
6. W przyszłą środę, 27 maja o godz. 17.55 w Telewizji Regionalnej Kraków zostanie wyemitowany film z cyklu „Parafia z sercem”. Bohaterem tego odcinka będzie p. prof. Wincenty Kućma.
7. Rodzina Kolpinga w Krakowie zaprasza na spotkanie informacyjne poświęcone działalności Kolpingowskiego Klubu Seniora. Od czerwca br. są planowane kolejne działania obejmujące zarówno aktywność edukacyjną w zakresie profilaktyki zdrowotnej jak i przeciwdziałające wykluczeniu cyfrowemu. Ponadto zaplanowano spotkania z innymi Klubami Seniora połączone z atrakcyjnymi wycieczkami. Spotkanie informacyjne odbędzie się 9 czerwca o godz. 19.00 w Domu Parafialnym.
8. W kalendarzu liturgicznym nadchodzącego tygodnia:
  - poniedziałek: Święto NMP, Matki Kościoła;
  - wtorek: wsp. św. Filipa Nereusza, prezbitera;
  - czwartek: Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana;
  - piątek: wsp. św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy.

Z naszej wspólnoty odeszli do Pana:

+ Leokadia Józefa Piekarska, l. 83, zam. ul. Barbary 12;  
+ Eugeniusz Gawor, l. 75, zam. ul. Heleny 22.

*Dobry Jezu, a nasz Panie...*

## **KOLPING**

## Zapraszamy do udziału w zajęciach

### wzmacniających aktywność fizyczną i intelektualną!

**ASOS 2014-2020**  
Kalendarz Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020  
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

**Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga w Krakowie – Nowym Bieżanowie wraz z Kolpingowskim Klubem Seniora zapraszają osoby, które ukończyły 60 rok życia na nieodpłatne zajęcia.**

**W ramach działań zaplanowano następujące zajęcia:**

- kurs komputerowy;
- prelekcje z zakresu zdrowego odżywiania się i dbania o zdrowie;
- zajęcia usprawniające ruchowo (gimnastyka, kijki);
- wycieczki, wizyty w muzeach;
- spotkania z lekarzami.

**9 czerwca o godz. 19.00 zapraszamy na spotkanie informacyjne, które odbędzie się w Domu Parafialnym, przy ul. Aleksandry 1.**

Więcej informacji:

Bogumiła Budny: tel. 602 397 408

Bożena Michałek: tel. 600 160 095

e-mail: nbkrakow@kolping.pl

Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014 - 2020.

**Msze święte:** w dni powszednie: 6:30\*, 7:00, 18:00; w I piątki miesiąca: 6:30\*, 7:00, 16:30\*, 18:00, 19:30\* (\* - z wyjątkiem wakacji); w niedziele i święta: 6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30, 17:00, 19:00; w soboty: 18:00.  
**Godziny otwarcia kancelarii parafialnej:** wtorek: 16.00 – 17.30; środa: 16.00 – 17.30; czwartek: 10.30 – 12.00, 16.00 – 17.30; piątek: 16.00 – 17.30; sobota: 8.30 – 10.00 (z wyjątkiem I piątku i I soboty miesiąca).

**Zespół Redakcyjny:** Anna i Tadeusz Stanowscy, ks. Mirosław Dziedzic. **Współpraca:** Karolina Kalinowska, Ewa Prymon-Ryś.

**Skład i opracowanie graficzne:** Katarzyna Tarkowska. **Druk:** Zdzisław Chojnacki.

**Adres:** NASZA FAMILIA ul. Aleksandry 1 30-837 Kraków, tel. (12) 658 03 50 wew. 111.

**e-mail:** xmiroslaw@poczta.onet.pl; stanowski.tadeusz@op.pl      **www.najswietszarodzina.pl**